

– AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski –

Biuletyn informacyjny inwestora ATS

Nr 52
(2009.12)

SYGNAŁY SYSTEMU W TYGODNIU: 2009.12

W tygodniu 2009.12 system ATS wygenerował następujące sygnały:

⇒ Short	2009-03-16, 10:00	1513	
⇒ Long	2009-03-16, 11:15	1520	
⇒ Short	2009-03-17, 14:45	1485	
⇒ Long	2009-03-17, 16:20	1486	
⇒ Short	2009-03-18, 15:30	1449	
⇒ Long	2009-03-19, 08:45	1459	
⇒ Short	2009-03-19, 10:15	1455	
⇒ Long	2009-03-19, 12:15	1477	
⇒ Short	2009-03-20, 11:00	1493	
⇒ Long	2009-03-20, 13:00	1501	
⇒ Short	2009-03-20, 16:20	1498	(H09 → M09)
⇒ Long	2009-03-20, 16:20	1485	(H09 → M09)

KOMENTARZ DO TYGODNIA: 2009.12

(Autor tekstu: Michał Sobieraj, Warszawa)¹

Piątek trzynastego był dniem realizacji zysków nie tylko na naszym rynku, ale również w Ameryce. Niedźwiedzim pomagały dane o bilansie handlu zagranicznego, który skurczył się ze względu na spadek importu (o -6,7%) większy niż spadek eksportu (o -5,7%). Jednak po godzinie 17:00 realizacja zysków się zakończyła i znowu powróciła chęć zakupów świadcząca o bardzo byczych nastrojach na rynkach akcji. W efekcie indeksy w Ameryce zakończyły dzień niewielkimi wzrostami (S&P +0,77%; NASDAQ +0,38%; DJIA +0,75%). Eurodolar przez cały dzień oscylował w okolicach 1,29, co było bardzo dobrym miejscem postojowym przed atakiem na poziom 1,3, a nawet 1,32. Surowce podobnie jak eurodolar wykazywały bardzo niewielką zmienność (miedź +0,68%; złoto +0,52%). Co innego ropa, która zdecydowanie taniała (na zakończenie dnia -2,64%) po ogłoszeniu przez Międzynarodową Agencję Energii i OPEC obniżki prognoz popytu na ten rok.

Podczas weekendu obradowała grupa G20, która porozumiała się w sprawie zwiększenia środków Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Nie sprecyzowano jednak kwoty. Nie uzgodniono również jednolitego stanowiska w sprawie konkretnych działań rządowych związanych z pomocą gospodarkom, co w efekcie nie było pozytywnym sygnałem dla rynków.

Decyzja OPEC dotycząca pozostawieniu wydobycia ropy na dotychczasowym poziomie na pewno zaskoczyła rynki, co mogło doprowadzić do obniżenia cen ropy, a tym samym zaszkodzić koncernom paliwowym.

¹ Komentarz publikowany jest bez ingerencji w treść oraz zawarte w nim oceny rynku i zachowania systemu AlkorTradeSystem. Ewentualne zmiany dotyczą rozwiązań stylistycznych i korektorskich, których celem jest dopasowanie otrzymanego materiału do formy opublikowanego „Biuletynu informacyjnego inwestora ATS”.

W poniedziałek jednak rynki azjatyckie zakończyły dzień na plusach (Nikkei +1,78%; Shanghai +1,15%), co pozwoliło kontraktom terminowym na WIG20 otworzyć się nieco wyżej (1497 pkt.), podobnie jak giełdom europejskim. Jednak oczekiwanie na korektę w Stanach Zjednoczonych powstrzymywało byki przed dalszymi zakupami. Po osiągnięciu maksimów (1527 pkt.) spowodowanych doniesieniami banku Barclays, że i on miał bardzo „mocny” początek roku, w okolicach 11:00 kontrakty terminowe na WIG20, podobnie jak inne indeksy europejskie, zaczęły się osuwać aż do zakończenia sesji.

Niepewność na rynkach akcji zachęciła system ATS do sprawdzenia pozycji (czyli wygenerowania dwóch sygnałów o 10:00 i 11:15). W efekcie system zakończył dzień sygnałem kupna, co okazało się tego dnia dochodowe dla użytkowników systemu. Kontrakty terminowe na WIG20 zakończyły dzień na poziomie 1509 pkt. Baza przeszła na minusy (-4 pkt.). Obroty na WIG20 tradycyjnie w poniedziałek były bardzo niewielkie (559 mln zł) jednak niedźwiedzim nie udało się zepchnąć indeksu poniżej 1500 pkt (na zakończenie 1513,70 pkt.).

Trzeba podkreślić, że był to tydzień zakończenia serii marcowych na kontraktach terminowych (w przypadku użytkowników systemu ATS serii FW20H09), w związku z tym dziwnych zachowań na rynku można się było spodziewać już od poniedziałku. Wszystko zależało od rozkładu kapitału na rynku, a właściwie jego koncentracji wśród inwestorów. Dla tej serii mieliśmy dwóch graczy z dużą ilością kontraktów terminowych. W poniedziałek jednak nic nadzwyczajnego się nie zdarzyło, ale strach przed końcem tygodnia narastał. Dodatkowo osoby, które zdecydowały się grać na serii czerwcowej mogły otrzymywać sygnały dla FW20M09.

Eurodolar wczesnym rankiem przystąpił do kilkugodzinnego ataku na poziom 1,3 i około południa przebił górą ten poziom. Złotówka silnie się umacniała w ślad za eurodolarem i przebiła dołem barierę 4,5 zł za euro (doszła

nawet do 4,14 zł za euro), co może sygnalizować zakończenie ponadpółrocznego osłabiania naszej waluty. Jednak pod koniec dnia powróciła do walki na poziomie 4,5. Ropa po decyzji OPEC silnie staniała (okolice 43,5 \$/bbl), jednak po zapowiedziach Rosji o planach redukcji wydobycia tego surowca, zaczęła zdecydowanie rosnąć kończąc dzień wzrostem +4,02%.

Poniedziałek w Ameryce upłynął na przenoszeniu kapitału z sektora wysokich technologii (reprezentowany przez NASDAQ) do finansowego. Takie są efekty, kiedy niemalże codziennie można usłyszeć, że dla kolejnego banku początek roku był bardzo dobry. Na zakończenie sesji indeksy kosmetycznie spadły z wyjątkiem NASDAQ (S&P -0,35%; NASDAQ -1,92%; DJIA +0,1%).

We wtorek giełdy azjatyckie zrobiły bykom niespodziankę i bardzo silnie wzrosły (Nikkei +3,18%), co przełożyło się na powrót eurodolara powyżej 1,3. Złotówka jednak osłabiała się w stosunku do większości walut, odreagowując ostatnie umocnienie. W ciągu ostatniego tygodnia złotówka umocniła się o ponad 30 groszy, więc realizacja zysków na poziomie ok. 10 groszy (o godzinie 17:00) nie powinna mieć wpływu na nastroje inwestorów, przy czym decydujący wpływ na naszą walutę miały nastroje na rynkach akcji. Kontrakty terminowe na WIG20 otworzyły się nieco wyżej na poziomie 1518 pkt., jednak szybko zaczęły opadać idąc za przykładem kontraktów terminowych na DAX. System ATS wygenerował dwa sygnały sprzedaży osobno dla serii czerwcowej (FW20M09 o 11:15) i dla marcowej (FW20H09 o 14:45), jednak sytuacja zmieniła się po otwarciu rynków amerykańskich. Wall Street nie zamierzało realizować zysków, co w efekcie podniosło indeksy nie tylko amerykańskie, ale również Eurolandu. System ATS zdążył wygenerować sygnał kupna o 16:20 (1686 pkt.) dla serii marcowej. Dzień jednak przyniósł stratę użytkownikom systemu.

Po zakończeniu sesji u nas indeksy amerykańskie dalej rosły, choć coraz bliżej im do wykupienia i związanego z tym ruchu korekcyjnego. Bardzo pomagały bykom raporty o ilości zezwoleń na budowę domów (wzrost o +3%

podczas gdy rynek oczekiwał spadku o -3,9%) oraz ilości rozpoczętych budów (+22,2% podczas gdy rynek oczekiwał spadku o -2,8%). Mogły to być pierwsze sygnały stabilizacji sytuacji w sektorze budowlanym. Dodatkowo jeden z analityków JP Morgan powiedział, że rynek nowych komputerów był oceniany zbyt pesymistycznie, co pomogło indeksowi NASDAQ. W efekcie Wall Street kontynuowało mocne zwwyżki (S&P +3,21%; NASDAQ +4,14%; DJIA +2,48%) i na ewentualną korektę raczej się nie zanosilo. Amerykanie bardzo chcieli grać rolę białego rycerza, który pcha rynki w górę. Jednak Europa raczej przestała zwracać tak pilną uwagę na to, co się dzieje na Wall Street, podobnie jak eurodolar, który stabilizował swoją pozycję na poziomie 1,3 w drodze do 1,32. Surowce również bardziej kierowały się swoimi technicznymi kierunkami niż tym, co się dzieje na amerykańskim rynku akcji. (ropa +4,26%; miedź -1,7%; złoto -0,91%).

W środę rynki azjatyckie nie podzieliły wtorkowego optymizmu na Wall Street (Nikkei +0,29), choć sesje zakończyły się przeważnie na plusach. Kontrakty terminowe na WIG20 również nie podzieliły optymizmu rynków amerykańskich i zaraz po otwarciu zaczęły powoli się osuwać. Trochę lepiej wyglądała sytuacja na rynkach europejskich, jednak i tam w miarę upływu czasu inwestorzy przystąpili do realizacji zysków. Spadkom indeksów pomagała drugi dzień z rzędu osłabiająca się złotówka, wyraźnie przebijając górą poziom 4,5 zł za euro, co było sprzeczne z kierunkiem jakim podążał eurodolar, który z powodzeniem pokonał poziom 1,31 ok. godziny 13:00 i spokojnie stabilizował się do zakończenia sesji u nas w oczekiwaniu na decyzję FOMC. System ATS wygenerował sygnał sprzedaży o 15:30 w momencie przyjscia popołudniowej fali wyprzedazy na rynkach. Warto zwrócić uwagę, że minima sesji (przed godziną 16:00) na GPW przysły zaraz po silnym wzroście eurodolara (ponad 1,31), co mogło nieco zmylić graczy na rynku akcji, choć złotówka nie poszła w ślady eurodolara. Widocznie była to realizacja dziennych zysków na krótkich pozycjach

i próba obniżenia rynku przed wygasającą w piątek serią kontraktów terminowych. Pomagały takim ruchom niskie obroty na WIG20 (571 mln zł) i w efekcie kontrakty terminowe na WIG20 zamknęły się na poziomie 1446 pkt (-3,77%). Na wykresach Kagi (dziennym i procentowym) udało się niedźwiedzim wygenerować bardzo płytki, ale jednak, sygnał sprzedaży. Baza na WIG20 była symbolicznie ujemna (-6 pkt.). Rynki europejskie okazały się w środę silniejsze od naszego rynku (DAX +0,21% i CAC 40 -0,25%).

Jednak Amerykanie czekali z silniejszymi zmianami na decyzję FOMC, dotyczącą zmiany stóp procentowych. Zmiany stóp oczywiście nie było (pozostała 0-0,25 pb) ale był komunikat, że Fed wykupi w ciągu 6 miesięcy długoterminowe obligacje za sumę 300 mld \$. Tego rynki się nie spodziewały. Eurodolar natychmiast przebił poziom 1,34 a nawet na krótko 1,35. Takie ruchy widzieliśmy ostatnio w grudniu zeszłego roku. Złotówka bardzo silnie umocniła się w stosunku do dolara (zeszła poniżej 3,32 zł) i nieco mniej do euro (poniżej 4,5 zł). Wall Street w efekcie zakończyło dzień wzrostami (S&P +2,09%; NASDAQ +1,99%; DJIA +1,23%). Ciekawe, jak silna jest wśród inwestorów zasada, że silnemu wzrostowi eurodolara towarzyszą wzrosty na Wall Street. Choć przyczyną osłabienia dolara jest dopompowanie na rynek pieniędzy, a nie polepszenie gospodarki amerykańskiej. Surowce reagowały głównie na umocnienie eurodolara (miedź +1,82%; ropa +0,23%; złoto +3,37%), co jest zgodne z kierunkiem głównych trendów poszczególnych surowców.

Czwartek giełdy azjatyckie zakończyły dzień mieszanie (Nikkei -0,33%; Shanghai +1,89). Widocznie rynki azjatyckie odebrały komunikaty FOMC bardziej sceptycznie. Przeważnie właściwa reakcja przychodzi następnego dnia, jednak Europa przyjęła osłabienie dolara z większym optymizmem, więc kontrakty terminowe na WIG20 po neutralnym otwarciu się na poziomie 1446 pkt., natychmiast ruszyły na północ. Sytuację wykorzystał ATS, który wygenerował sygnał kupna o 8:45, jednak już o 10:15 pojawił się sygnał sprzedaży wywołany

spadkiem kontraktów terminowych na WIG20, który skorygował swoje wzrosty do poziomu Eurolandu. Po prostu pojawiały się wątpliwości co do słuszności środowych wzrostów za oceanem. Ostatecznie rynki się zdecydowały i przed 11:00 rozpoczął się marsz indeksów na północ zarówno u nas, jak i w Europie. Przy czym GPW utrzymywała się blisko maksimum sesji nawet po godzinie 14:00, podczas gdy Euroland znowu wyraźnie zaczął tracić. Brak reakcji kontraktów terminowych na WIG20 na osłabienie w Europie spowodował system ATS do wygenerowania trzeciego tego dnia sygnału kupna o 12:15 i nieco więcej niż godzinę później (13:30) sygnału dla serii czerwcowej. Niestety, ten dzień dla użytkowników systemu ATS zakończył się stratami. Był to jednak dzień najeżony pułapkami dla systemów transakcyjnych, tym bardziej, że eurodolar ok. 12:00 zamiast wykonać ruch korygujący środowe wzrosty, kontynuował umacnianie się, raptownie przebijając poziom 1,27. To powinno było zachęcić indeksy europejskie do wzrostów, jednak tak się nie stało. W efekcie kontrakty terminowe na WIG20 zakończyły dzień na poziomie 1475, przerywając dwudniową passę niedźwiedzi i przyjmując jednak pozytywnie środowe komunikaty FOMC (na zakończenie WIG20 +2,4%). Europa zamknęła się mniej optymistycznie (DAX +1,18%; CAC 40 +0,6%). Złotówka ze względu na eurodolara umacniała się w stosunku do dolara (o +2,61%) i osłabiała w stosunku do euro (-1,28%). Traciła również do franka (-1,07%).

Amerykańskie indeksy reagowały na przemyślenia związane z decyzjami FOMC lekką korektą. Formalnością, na którą raczej nie zwracali uwagi inwestorzy, były dane dotyczące bezrobocia (ilość nowo rejestrowanych bezrobotnych – 646 tys. oczekiwano 650 tys.). Początkowy optymizm ustąpił miejsca negatywnym komentarzom i indeksy ostatecznie zamknęły się na minusach (S&P -1,3%; NASDAQ -0,52%; DJIA -1,15%). Surowce kontynuowały swój środowy marsz (miedź +3,71%; ropa +1,08%; złoto +1,29%). Ponieważ cała uwaga inwestorów była skupiona na eurodolarze, więc surowce mogły

spokojnie realizować techniczne założenia.

Piątek był dniem „trzech wieźm”, więc można było się spodziewać praktycznie wszystkiego. Aczkolwiek poprzednie serie kontraktów wygasły zupełnie spokojnie bez większych wahań. Po za tym, był to dobry dzień na realizację zysków szczególnie na eurodolarze, który w ciągu dwóch dni zyskał tyle, co przez cały miesiąc (ok. +0,07 \$ - to bardzo dużo). Giełdy azjatyckie zamknęły się bez żadnego wyraźnego kierunku (Shanghai +0,68%). Eurodolar przystąpił do korekty i z poziomu 1,372 osłabił się do okolic 1,352, co było niegroźne dla byków i zapowiada dalsze wzrosty w nadchodzącym tygodniu. Złotówka odreagowała ostatnie osłabienia i umacniała się (przeciwnie do eurodolara), choć pod koniec sesji niewiele z tego umocnienia zostało. Kontrakty terminowe na WIG20 rozpoczęły dzień lekko poniżej czwartkowego zamknięcia (1480 pkt.). System ATS dokonał sprawdzenia pozycji dwoma sygnałami (11:00 i 13:00) i w efekcie aż do zamknięcia sesji pozostał z sygnałem kupna. Tym samym kończąc tydzień z pozycjami serii czerwcowej FW20M09 (zmiana nastąpiła o 16:20) dla kontraktów terminowych na WIG20. Nie był to jednak dobry dzień dla użytkowników systemu ATS, choć straty były niewielkie. Trzeba jednak zaznaczyć, że zmienność na kontraktach terminowych na WIG20 była niewielka i dzień „trzech wieźm” zakończył się właściwie bez żadnych niespodzianek. WIG20 zakończył tydzień na poziomie 1506,5 pkt. z przyzwoitymi obrotami (876 mln zł).

Podsumowanie tygodnia.

Tydzień zamykania marcowych kontraktów terminowych był dosyć spokojny. Uwaga inwestorów koncentrowała się raczej na rynku walutowym, na którym taki zakres zmian był widziany ostatnio w grudniu ubiegłego roku. Szczególnie robiła wrażenie końcówka tygodnia, kiedy to zmiany były największe. Wąska konsolidacja na rynku kontraktów terminowych na WIG20 w przeciągu ostatnich dwóch tygodni nie pozwoliła na ukształtowanie się silniejszego

kilkudniowego trendu. To niekorzystnie wpłynęło na wyniki systemu ATS, który zakończył tydzień sporą stratą ok. 120 pkt. brutto/kontrakt. Być może nadchodzący tydzień, nieobciążony wygasającymi seriami kontraktów terminowych, pozwoli zarobić użytkownikom systemu. Tym bardziej że atmosfera na rynkach jest nadal bycza (pomimo realizacji zysków na rynkach w końcówce tygodnia i być może na początku przyszłego) i zgadza się z ostatnim sygnałem kupna wygenerowanym przez system ATS. Obecny poziom indeksu WIG20 jest mniej więcej taki, jak na początku lutego. Być może optymizm Amerykanów przełoży się w nadchodzącym tygodniu na silniejsze wzrosty naszych indeksów.

NOTA PRAWNA

Niniejsza publikacja została opracowana na potrzeby klientów firmy „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski.” i jest udostępniana wyłącznie w celach informacyjnych. Nie stanowi ona rekomendacji w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa. Firma „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski” dołożyła wszelkich starań w celu zapewnienia, iż informacje zawarte w publikacji nie są błędne lub nieprawdziwe, lecz nie ponosi odpowiedzialności za wszelkie szkody powstałe w wyniku wykorzystania informacji w niej zawartych. Żadna z zamieszczonych informacji nie stanowi oferty sprzedaży lub zakupu papierów wartościowych i innych instrumentów będących w obrocie na WGPW. Osoby zainteresowane skorzystaniem z usług doradczych powinny się skontaktować z jedną z licencjonowanych przez KNF instytucji finansowych.

Dokument ten jest chroniony zgodnie z Ustawą z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. Nr 24, poz. 83). Zabronione jest powielanie i rozpowszechnianie tego biuletynu bez zgody „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski”. Komentarz tygodniowy został napisany przez klienta firmy i został opublikowany bez ingerencji w treść oraz subiektywne opinie nt. rynku i systemu ATS.

Przy pisaniu tworzeniu tekstów wykorzystano informacje podawane przez serwisy informacyjne (PAP, ESPI, ISB, Reuters, Bloomberg), strony internetowe GPW, NYSE, Nasdaq, urzędy statystyczne, agencje ratingowe i banki centralne oraz inne ogólnie dostępne źródła informacji elektronicznej, w szczególności:

- o <http://www.bankier.pl/>
- o <http://stooq.pl/>
- o <http://www.xtb.pl/>
- o <http://www.tvn CNBC.pl/>
- o <http://www.money.pl/>
- o <http://www.pb.pl/>